

Problem interpretacji znamienia „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie karnym Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych

System prawa karnego wyróżnia przede wszystkim jego dostateczną określonosc i choć każda zasada prawa odznacza się szczególną doniosłością, właśnie ta z punktu widzenia interpretacji przepisów karnych pełni fundamentalną, swoistą funkcję. Jako postulat¹ wynikający z konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege* jest ona skierowana zarówno do ustawodawcy w kontekście pożądaných standardów legislacyjnych w obszerze tej gałęzi prawa, jak i do organów stosujących prawo, które w procesie subsumpcji dokonują wykładni poszczególnych przepisów. O ile sam opis czynności wykonawczej danego typu czynu zabronionego redakcyjnie ujmowany jest zazwyczaj w postaci czasownika – którego interpretacja może wszakże budzić trudności w sferze konstruowania samej definicji danego pojęcia, np. „znęca się” – o tyle zdecydowanie większe wątpliwości narastają, gdy przepis karny określa dodatkowe okoliczności, których wystąpienie może w konkretnych sytuacjach stanowić o realizacji znamion zmodyfikowanego typu danego czynu. Tego typu fakultatywne znamiona czynu zabronionego², jeżeli przyjmują postać znamion ocennych, muszą być także zgodne z postulatem *nullum crimen sine lege certa*, co samo w sobie mogłoby stwarzać wrażenie pewnej nieścisłości³. Kryteria ocenne są bowiem z założenia każdorazowo odnoszone do konkretnego

¹ R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 12 i n.

² J. Giezek, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2007, s. 97.

³ W. Wolter, *Sądowe zastępowanie ilościowych znamion ocennych przez znamiona określone liczbowo*, Państwo i Prawo 1977, z. 1, s. 3–7.

sprawcy czynu. Ujednolicenie interpretacji tychże znamion w procesie stosowania prawa może zatem nastąpić przez dokonanie stosowej wykładni, a następnie przez utrwalenie stałej linii orzeczniczej tych przepisów, w których są zawarte.

Szczególne okrucieństwo w obowiązującej ustawie karnej występuje jako znamię typów kwalifikowanych poszczególnych przestępstw⁴. Jakkolwiek pojęcie to występowało już w Kodeksie karnym z 1969 r.⁵, wciąż brak jego definicji legalnej, co mogło być w pewnej mierze podyktowane względami legislacyjnymi, jako że objaśnienie wyrażeń ustawowych zawarte w obecnie obowiązującym art. 115 Kodeksu karnego odwołuje się w większości do siatki pojęciowej właściwej części ogólnej tejże ustawy, w pozostałym zakresie normując tylko definicje podstawowe. Prawna definicja *szczególnego okrucieństwa* została natomiast uregulowana w art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie zwierząt⁶, jednak nie może ona znaleźć zastosowania do regulacji karnych ze względu na specyfikę jej sformułowania⁷ i ograniczony zakres zastosowania. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż brak w systemie prawa karnego definicji legalnej *szczególnego okrucieństwa* – co niejednokrotnie podnosi się w literaturze – znajduje swoje uzasadnienie nie tyle w kwestii techniczno-legislacyjnej, ile przede wszystkim jest podyktowane wymogami praktyki sądowej, gdyż wszelkie próby zakreslenia granic tego ocenego pojęcia zmierzałyby do zawężenia zakresu jego zastosowania. Zwrócił na to uwagę także Sąd Apelacyjny w Lublinie, który w wyroku z 12 czerwca 2001 r.⁸ podkreślił, iż „szczególne okrucieństwo [...] jest znamieniem nieostrym i szalenie ocennym (podwójnie wartościujące)”. Wzmiankowane „podwójne wartościowanie” musi się zatem odbywać wstępnie na poziomie normy abstrakcyjno-generalnej,

⁴ Chodzi tu o przestępstwa stypizowane w następujących artykułach Kodeksu karnego: 148 § 2, 197 § 4, 207 § 2, 247 § 2, 352 § 2.

⁵ Patrz art. 168 § 2 oraz art. 184 § 2 ustawy z dn. 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94).

⁶ Dz.U. z 1997r., nr 111, poz. 724. ze zm.

⁷ *Szczególne okrucieństwo* jest tu nie tylko zdefiniowane wyłącznie w odniesieniu do zwierząt, ale także zakres zastosowania przywołanej tam definicji legalnej obejmuje tylko czyny leżące u podstaw zabójstwa.

⁸ II AKa 102/01, Prokuratura i Prawo – wkł. 2002, nr 6(17).

a dopiero później znajdować odniesienie do określonego stanu faktycznego, przybierając postać normy indywidualno-konkretnej. W przywołanym powyżej orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Lublinie zauważa, iż z tej racji „[szczególne okrucieństwo – przyp. T.G.] doczekało się licznej i bogatej wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz literaturze prawniczej. Żadna z tych wypowiedzi nie nadała temu ustawowemu znamieniu definicji [...] Nie byłoby to zresztą możliwe ani też celowe”.

Próbie podjęcia zarysu analizy interpretacyjnej *szczególnego okrucieństwa* należałoby rozpocząć od zastosowania wykładni językowej, przede wszystkim zaś od doprecyzowania pojęcia samego okrucieństwa. Może być ono rozumiane w dwójnasób⁹: jako „skłonność do znęcania się” albo też „czyn okrutny, budzący grozę”. Bardziej adekwatna w omawianym przypadku byłaby definicja druga, która operując pojęciem czynu, wpisuje się w semantyczną siatkę pojęciową języka prawnego. Zwracając uwagę na drugi element analizowanego pojęcia, należy zauważyć, iż kluczowe dla tej kwestii słowo „szczególne”, rozumiane jako „niezwyczajne, wyjątkowe”, wprowadza element stopniowalności tego ocennego zwrotu. Tylko zatem nadzwyczajne, ponadprzeciętne okrucieństwo będzie wypełniać znamię ustawowe *szczególnego okrucieństwa* i posłuży jako odróżnienie typu podstawowego przestępstwa od jego typu kwalifikowanego. Sama kwestia stopniowalności tego pojęcia budzi w doktrynie kontrowersje¹⁰, jakie nasuwają się wraz z pytaniem o możliwość poddawania ocenie ludzkiego cierpienia. Nie bez znaczenia jest tu także moralno-etyczne podłoże tej kwestii. Należy jednak zauważyć, iż pozbawienie omawianego znamienia cechy stopniowalności czyniłoby z niego kategorię jednolitą, a zatem pozbawioną relewantnej funkcji, którą w techniczno-legislacyjnym zamierzeniu ustawodawcy powinna pełnić. Odróżnienie *szczególnego okrucieństwa* od samego okrucieństwa jest bowiem o tyle istotne, o ile niektóre przestępstwa *ex definitione* znamionuje ten przymiot. Potwierdził to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 20 lipca

⁹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, PWN, 2003.

¹⁰ Patrz P. Jastrzębski, *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009, s. 66.

1995 r., w którym stwierdził, iż „w każdym przestępstwie zgwałcenia występuje pewien stopień okrucieństwa, bezwzględności sprawcy, zmierzającego do osiągnięcia swych zamiarów groźbą, podstępem, przemocą fizyczną”. Następnie podkreślono, że „dla realizacji znamion zgwałcenia kwalifikowanego wymagane jest [...] okrucieństwo wyższego stopnia, *szczególne*, wyrażające się zadawaniem dolegliwości przekraczających granice niezbędne dla osiągnięcia celu sprawcy”. Wyekspozowane powyżej tezy orzecznicze przemawiają bezpośrednio za dopuszczalnością stopniowania tego znamienia, co ponadto czyni zadość społecznym oczekiwaniom wobec założeń polityki kryminalnej w tym względzie. Przyjęcie takiego rozwiązania wydaje się również swoistym wypośrodkowaniem postulatu dostatecznej określoności norm prawnokarnych w imię bardziej efektywnego ich działania przy tak często zróżnicowanym stanie faktycznym.

W odpowiedzi na pytanie o istotę *szczęólnego okrucieństwa* należałoby także ustalić jego kryteria. Już na wstępie trzeba jednak zauważyć, iż nie sposób stworzyć tu generalnych wyznaczników tego pojęcia, wspólnych dla każdego z przestępstw o tym znamieniu. Wynika to przede wszystkim z różnorodności samych czynów przestępnych, dla których *szczególne okrucieństwo* stanowi zamię kwalifikowane wobec typu podstawowego. Przedstawienie tego konglomeratu kryteriów na podstawie wybranych przestępstw w świetle orzecznictwa pozwoli następnie na próbę ich zaklasyfikowania.

Przestępstwo zabójstwa (*homicidium*) niesie za sobą największy ujemny ciężar gatunkowy spośród przestępstw, których przedmiot ochrony stanowi życie i zdrowie człowieka. Z samej swej istoty cechuje je okrucieństwo, stąd tak istotne jest w tym przypadku wytyczenie na wskroś transparentnej reguły interpretacyjnej, określającej, czy mamy do czynienia z określoną ponadprzeciętnością jego natężenia, której wystąpienie pozwala na przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 1¹¹. Podkreślił to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 19 kwietnia 2001 r.¹²: „Każde zabójstwo jest ze swej istoty zachowaniem okrutnym, jednak do przyjęcia *szczęólnego okrucieństwa* wymagane

¹¹ R. Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane*, Wrocław 2001, s. 160 i n.

¹² II AKa 80/01, Prokuratura i Prawo – wkł. 2002, nr 3(23).

jest zadawanie cierpień zbędnych dla samego pozbawienia życia ofiary”. Na charakter popełnienia czynu zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 8 listopada 2000 r.¹³, który stwierdził, iż „znamię *szczególnego okrucieństwa* przy zbrodni zabójstwa można przypisać sprawcy zarówno z uwagi na działanie mające na celu zadanie dodatkowych cierpień ofierze, jak i ze względu na sam sposób działania sprawcy”. Kolejne kryterium rozgraniczenia okrucieństwa od jego wyjątkowej, zintensyfikowanej postaci tym razem związane z osobą ofiary przytacza w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie¹⁴: „Za *szczególnie okrutne* w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 1 k.k. uznać należy również te zachowania, które są podejmowane w stosunku do osoby jeszcze żyjącej, ale już nieprzytomnej lub pozostającej w głębokim upojeniu alkoholowym, a więc niezdolnej do odczuwania cierpienia psychicznego wskutek poniżających wypowiedzi sprawcy, a czasem niezdolnej do odczuwania także i cierpienia fizycznego, których to cierpień zadanie ofierze objęte było jednak zamiarem sprawcy”. W tym przypadku sąd uznał, iż w zakres desygnatów tego pojęcia wchodzi przede wszystkim te zachowania, które obiektywnie miały miejsce, choć ofiara mogła nie być ich świadoma. Tym samym organ stosujący prawo zaznaczył relewantną rozbieżność między zakresami znaczeniowymi pojęć cierpienia ofiary i *szczególnego okrucieństwa*, które w rozumieniu pozaprawnym najczęściej przybierają w danej sytuacji wydźwięk synonimów. Z kolei do kryteriów podmiotowych, związanych z osobą samego sprawcy, odwołał się SA w Krakowie w wyroku z 3 lipca 2002 r.¹⁵, stanowiąc, że „*szczególnym okrucieństwem* zabójstwa jest zadanie cierpień ofiarze ponad granice niezbędności do osiągnięcia zamierzonego celu, dodatkowe psychiczne czy fizyczne udęczenie ofiary. Sposób popełnienia – choć sam z siebie może być drastyczny – nie jest po temu wystarczający, gdy brak jest podmiotowego nastawienia sprawcy [podkr. – T.G.], by okazać ofierze swe okrucieństwo, i to w dodatku *szczególne*. Drastyczność popełnienia zbrodni powinna znaleźć wyraz w wymiarze kary, bez

¹³ AKa 290/00, OSAG 2001/1/11.

¹⁴ AKa 156/08, LEX nr 477855.

¹⁵ AKa 28/02, KZS 2002/7-8/43.

potrzeby epatowania surowszą kwalifikacją prawną”. Na koniec warto przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 dnia grudnia 2008 r.¹⁶, który stanowi przykład kumulacji kilku wyżej wymienionych kryteriów, pokazując tym samym, że próba ich klasyfikacji nie spełni wymogów podziału logicznego: „Działania oskarżonych, którzy przez blisko 2 lata przetrzymywali ofiarę przykutą łańcuchem do ścian piwnicy, bez możliwości utrzymywania higieny, normalnego (intymnego) wykonywania czynności fizjologicznych, dostępu światła dziennego, ciągłej obserwacji przez zamontowaną w tym celu kamerę itd. itp. – uznać trzeba za bezprecedensowe okrucieństwo”. Wyrok ten zapadł w sprawie o przestępstwo związane z wzięciem i przetrzymywaniem zakładnika, a następnie jego zabójstwem. *Szczególne okrucieństwo* może być w tym przypadku oceniane (a następnie stopniowane) z perspektywy motywacji sprawców, ich sposobu działania, ale także ich stosunku do ofiary.

Wyszczególnione powyżej kryteria omawianego znamienia można również odnieść do przestępstwa zgwałcenia z art. 197 § 2 Kodeksu karnego z tym jednak zastrzeżeniem, że ich dokładną analizę należałoby przeprowadzić w świetle pięciu zasadniczych kierunków pojmowania *szczególnego okrucieństwa* w kontekście przywołanego czynu. „W judykaturze przyjmuje się, że *szczególne okrucieństwo* zgwałcenia może się przejawiać: /a/ wyrządzeniem przez sprawcę znacznej dolegliwości fizycznej lub następstw w psychice ofiary jako skutków przestępstwa zgwałcenia; /b/ zastosowaniem przez sprawcę środków, których intensywność jest nadmierna i nie pozostaje w proporcji do stawianego przez ofiarę oporu; /c/ przedsięwziętymi przez sprawcę działaniami mającymi na celu nie tylko doprowadzenie do zbliżenia płciowego, ale nadto zmierzającymi do poniżenia ofiary; /d/ zastosowaniem przez sprawcę sposobów i rodzajów działania uznanych powszechnie za nieludzkie, drastyczne i wyjątkowo brutalne; /e/ szczególnymi właściwościami ofiary, jak: małoletniość, wiek starczy, nieporadność życiowa, zaawansowana ciąża, choroba” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2008 r.¹⁷). O ile w przypadku

¹⁶ AKa 306/08, Prokuratura i Prawo – wkł. 2010, 4(18).

¹⁷ AKa 238/07, Prokuratura i Prawo – wkł. 2008, 9(25).

przestępstwa zabójstwa kryterium sposobu działania sprawcy stanowi relewantny – choć równy pozostałym – aspekt, o tyle w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia pełni ono rolę wyjątkową¹⁸ ze względu na jego specyfikę, co zostało dostrzeżone przez Sąd Najwyższy już podczas obowiązywania ustawy karnej z 1969 r. Uznał on słusznie, iż „*szczególne okrucieństwo* sprawcy zmierzającego do doprowadzenia innej osoby do poddania się czynowi nierządному może wyrażać się nie tylko w fizycznym, ale również i psychicznym oddziaływaniu [podkr. – T.G.] na tę osobę”¹⁹. Należy ponadto zauważyć, iż od nowelizacji z 2005 r. zgwałcenie ze *szczególnym okrucieństwem* zostało odniesione także do innego typu kwalifikowanego tegoż przestępstwa – zgwałcenia zbiorowego, co w sposób jeszcze bardziej znaczący zwraca uwagę na kryterium związane z charakterem popełnienia tego czynu przez sprawcę.

Kolejnym przestępstwem, którego typ zmodyfikowany znamionuje *szczególne okrucieństwo*, jest znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą bądź też pozostającą w stosunku zależności, stypizowane odpowiednio w art. 207 § 2 Kodeksu karnego. Także tutaj różnica między znamionami typu podstawowego czynu zabronionego a jego typem kwalifikowanym została oparta na kryterium sposobu działania sprawcy, konkretnie zaś na szczególnym natężeniu dolegliwości zadawanych ofierze²⁰. Potwierdził to Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 grudnia 2009 r.²¹, który wyraźnie podkreślił, iż cechy konstytutywne ofiary w żaden sposób nie mogą w tym przypadku przesądzać o prawnej kwalifikacji czynu: „Sam fakt, że ofiarą znęcania było małe bezbronne dziecko nie jest wystarczający do uznania, że przestępstwo to połączone było ze stosowaniem *szczególnego okrucieństwa* w rozumieniu art. 207 § 2 k.k. Wszystko zależy od ustaleń faktycznych. Nie działa tu więc żaden automatyzm, swego

¹⁸ K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia – art. 197 § 3 k.k.*, Przegląd Sądowy 2000, nr 10.

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 1978 r., II KR 52/78, OSNKW 1978, nr 12, poz. 145.

²⁰ A. Barczak-Oplustil, *Teza do art. 207 KK*, [w:] *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, t. II, A. Zoll (red.), wyd. 3, Kraków 2008, s. 725.

²¹ AKa 369/09, LEX nr 574480.

rodzaju domniemanie. [...] Tak więc w każdej konkretnej sprawie należy analizować rodzaj i sposób działania sprawcy znęcania”.

Na podstawie powyższego zarysu linii orzeczniczej obrazującej interpretację znamienia *szczególnego okrucieństwa* w kontekście poszczególnych czynów zabronionych można zatem przyjąć istnienie pewnych uogólnionych kryteriów wspólnych temu pojęciu, a ich klasyfikację oprzeć na elementach typizacji danych przestępstw. Problem interpretacji tego znamienia nie jest więc problemem każdorazowego konstruowania w odniesieniu do danego stanu faktycznego jego definicji – których różnorodność wynika wprost ze specyfiki konkretnych czynów zabronionych – ani też ustalenia istniejących zbieżności w odniesieniu do wybranych przepisów. Najistotniejsze, postawione już na wstępie pozostawało pytanie o możliwość – a w dalszej kolejności także celowość – konstruowania pojęcia *szczególnego okrucieństwa* w sposób najbardziej syntetyczny, ale przede wszystkim uniwersalny, spełniający kryteria generalności i abstrakcyjności, a zatem dający się ująć w formie ustawowej definicji. Przedstawione tezy orzecznicze oraz wypływający z praktyki stosowania prawa pragmatyzm zdają się odpowiadać na oba z nich negatywnie. Należy podkreślić, iż ustawodawca decyduje się w tym przypadku na przyjęcie tak nieostrego pojęcia w sposób w pełni zamierzony, ponieważ pominięcie go w opisie czynu zabronionego nie jest możliwe. Tym samym wyznaczenie granic kryminalizacji przestępstw, znamionowanych *szczególnym okrucieństwem*, musi pozostać każdorazowo w gestii sądu. Tylko taka – w pełni zindywidualizowana – interpretacja tego pojęcia pozwala na współmierną do czynów o tak znaczącym ciężarze gatunkowym prawnokarną reakcję ze strony wymiaru sprawiedliwości.